

Kolejny dobry występ Haratyka

Data publikacji: 9.06.2018 15:10

Wczoraj (9 czerwca), na Stadionie Śląskim w Chorzowie odbył się 64. Orlen Memoriał Janusza Kusocińskiego. Przed ponad 20 tysiącami kibiców przedstawiło się wiele gwiazd nie tylko polskiej, ale i światowej lekkiej atletyki. Wśród nich nie zabrakło Michała Haratyka, który pochodzi ze Śląska Cieszyńskiego.



fot. Wikimedia Commons

Kto spojrział na listę startową w pchnięciu kulą, ten nie mógł narzekać na niski poziom. Aktualny mistrz olimpijski – Ryan Crouser, obecny halowy mistrz świata – Tom Walsh oraz dwukrotny mistrz świata – David Storl. Do grona faworytów tego konkursu zaliczano także naszego reprezentanta, Michała Haratyka, który ostatnio był bliski przekroczenia granicy 22 metrów.

26-latkowi zabrakło nieco do powtórzenia wyniku sprzed kilkunastu dni, kiedy w Eugene uzyskał 21,97 m. Wczoraj najdalej pchnął w piątej próbie – 21,58. Jak się później okazało, wystarczyło mu to do zajęcia trzeciego miejsca. Lepsi od niego okazali się tylko Ryan Crouser (22,27) oraz Tom Walsh (21,63).

Michał Haratyk trzeci (za Crouserem i Walshem), sześć razy powyżej 21 m, w najlepszej próbie 21,58 - kandydat do złota na ME w Berlinie? [@MemorialKusego](#) [@StadionSlaski](#)

— Łukasz Jachimiak (@LukaszJachimiak) [8 czerwca 2018](#)

- Ryan powiedział mi, że jestem już bardzo blisko granicy 22 metrów. Czuję, że ustabilizowałem się na dobrym poziomie i mam się z czego odbić - przyznał Haratyk, w rozmowie dla portalu sport.pl.

Andrzej Poncza